Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Rękopisu Redakcja nie zwraca. Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedyńczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 126 Kraków, Wtorek dnia 9 Maja 1905 r. Rok XIII.

Zdrowotność miasta i żydzi.

Oddawna już wykazała nauka, że pierwszym warunkiem zdrowotności jest czystość. Postulat ten pozostał w Krakowie w szczególności na Kazimierzu na papierze, a działalność fizykatu i komisji sanitarnej objawia się tylko po liczniejszych wypadkach tyfusu lub meningitis, teoretyczną dyskusją i projektem pomnożenia lekarzy; ale i setki lekarzy same przez się nie podniosą zdrowotności — podniosą tylko wydatki na pensje... Trzeba raz sięgnąć do jądra rzeczy i przestać protegować żydowskie niechlujstwo. Dość rzucić okiem na Kazimierz, żeby zgadnąć, że tu mają stałe siedlisko tyfusy, cholery, szkarłatyny i t. d., które stąd rozprzestrzeniają się w całem mieście. Dziedzińce nie zamiatane są zbiorowiskami śmieci i odpadków cuchnących, których nigdy oko fizyka, ani komisarza obwodowego nie dojrzało, lub dojrzeć nie chciało.

Najniebezpieczniejsze są wszelakie szynki i tak zwane restauracje, w których gromadzą się ludzie, rozchodzący się potem po wszystkich dzielnicach i przenoszący tam choroby z szynków wyniesione. Jeżeli już chrześcijańskie lokale szynkarskie nie odznaczają się nadzwyczajną czystością, to żydowskie urągają najpierwotniejszym wymogom porządku i hygieny. Bufet pokryty brudem i resztkami z śledzi, kwargli i moskali, — kieliszki i szklanki nigdy nie myte lepią się do palców. Miejsca ustępowe są zbiorowiskami cuchnącemi, a wśród tego brudu panuje szynkarz równie brudny trujący robotnika wódką i brudem często zaraźliwym.

Gdzie się podziała kontrola Magistratu nad temi jaskiniami? gdzie pan fizyk? kiedy policja dopilnowała należycie tak zwanej »godziny policyjnej nocnej«, polegającej na przymknięciu okiennicy, z za której światło zaprasza spóźnionego do wstąpienia przez niedomknięte drzwi?!

Nic też dziwnego, że z Kaźmierza rochodzą się wszelkie choroby wobec takich stosunków i pobłażliwości władzy. Całe miasto cierpi na tem sąsiedztwie niebezpiecznem, a pierwszym obowiązkiem Magistratu jest rewizja sanitarna Kazimierza, a zwłaszcza szynków, przez fizykat i komisarzy obwodowych i natychmiastowe opieczętowanie gorszych lokali, polecenie oczyszczenia niektórych, a przedewszystkiem dopilnowanie surowe czystości i przestrzegania przepisów porządkowych.

Obawiamy się, że teraz przy zbliżających się wyborach, czynniki kompetentne, nie zechcą narażać sobie sympatyj kazimirskich obywateli, mamy jednak nadzieję, że po wyborach, względy dobra ogólnego przeważą nad chwilowemi skrupułami.

Zjazd balneologiczny.

Na popołudniowem sobotniem posiedzeniu toczyła się dyskusja nad referatem hr. Potockiego. Dr Skórczewski podniósł, że przemówienie hr. P. było olśniewające, ale dotykało przedewszystkiem spraw handlowo-społecznych, co do których lekarze są przeważnie laikami. — Wszystko jednak co mówił było prawdziwe i poważne. Projest związku zdrojowisk jest pomysłem bardzo szczęśliwym. Myśl ta już dawno kiełkowała, zjazd powinien sprzyspieszyć jej urzeczywistnienie. Nasze wody stanowią wielkie i niewyzyskane bogactwo. — Mamy w kraju wszystkie rodzaje wód mineralnych z wyjątkiem Karlsbadu. Wody gorzkie morszyńskie przepadły, bośmy nie umieli poprzeć zakładu morszyńskiego. Inne zakłady mogą uledz temu samemu losowi, a przecież mamy zapewnione poparcie wszystkich dzielnic polskich, a wody galicyjskie powinny mieć obfity zbyt w Królestwie i prowincjach zabranych. Trzeba tylko gorąco zaopiekować się zakładami krajowemi.

R. dw. dr Merunowicz zaproponował, aby referaty pp. Szajnochy, dra Dobrzyckiego, hr. Potockiego i jego własny przekazać wydziałowi Tow. balneologicznego do rozpatrzenia i wykonania. Prof. dr Ludomił Korczyński odpowiedział, że wobec rozpoczynającego się sezonu wydział nie podołałby temu poleceniu i mógłby przedstawić swoje wnioski dopiero na przyszłym zjeździe.

Radca dworu dr Merunowicz mówił o ustawie budowlanej z roku 1899 dla wsi i miasteczek, o ile ona dotyczy zdrojowisk. Przedstawiwszy warunki, do jakich zastosować się musi ten, kto otrzyma koncesję na budowę zakładu, ubolewał mówca, że niestety ustawa wcale nie jest wykonywaną. Do ustawy budowniczej dla uzdrowisk proponuje dr Merunowicz cały szereg poprawek, jak np., żeby drogi w miejscach kąpielowych były porządnie utrzymywane, żeby w zdrojowiskach mogły kierować budowlami osoby prawnie do tego upoważnione, żeby budynki były kryte ogniotrwałym materjałem, a nie jak dziś, gdzie nawet 2 piętrowe domy mają dach i schody drewniane, piec aby był przynajmniej jeden w mieszkaniu, składającem się z trzech pokoji.

Dr Kaden z Rabki wątpi, czy ustawa ta, choć poprawiona, będzie wykonywaną, jeżeli nie będzie odgraniczenia terytorjalnego zdrojowisk.

Dr Pelczar z Truskawca żalił się, że w zdrojowiskach nie ma policji ogniowej, a jeśli jest, to *pro forma*, p. Hoff przemawiał przeciwko budowlom drewnianym w zdrojowiskach, bo i kosztują więcej niż murowane i nie zadawalają wymagań Europejczyka cywilizowanego.

Dr Wajgiel wygłosił odczyt o hygienie zdrojowisk; nad referatem tym wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos dr Chwistek i dr Pelczar.

W dalszym ciągu obrad wystąpił z odczytem o udziale Ligi pomocy przemysłowej w obronie i rozwoju krajowych zdrojowisk p. Olszewski, który krytykował surowo «emigrantów sezonowych».

Obrady Zjazdu odroczono do niedzieli rano.

W niedzielę przed południem wygłosili swoje referaty w sekcji lekarskiej: prof. dr W. Jaworski, dr K. Flis, dr K. Dłuski, dr Z. Pelczar, doc. dr Lemberger i p. Rosner o cle na wody mineralne wraz z p. drem J. Frączkiewiczem.

Dla braku czasu odpadły odczyty: dra J. Zanietowskiego, dra St. Lewickiego i dra J. Aronsohna.

W niedzielę po południu wygłosił odczyt na temat stworzenia przemysłu zdrojowiskowego, baron dr R. Battaglia. Mówca poruszył sprawę zawiązania biur, któreby ułatwiły publiczności udającej się do kąpiel cały techniczny proces podróży, kwestję oddziaływania na władzę i na administracyjne czynniki, w kierunku ułatwiania zdrojowiskom ciągłego rozwoju, który musi być celem Związku zjednoczonych właścicieli zdrojowisk. Gdy taki Związek się zorganizuje, to i rząd będzie musiał popierać zdrojowiska, i obejdzie się bez żebraniny u władz. Memorjały, interwencje u posłów i komisji rządowych przez Związek silnie zorganizowany, nie będą tak załatwiane, jak to rząd czyni z żądaniami pojedyńczych jednostek.

Następnie przedłożył p. Battaglia rezolucję sekcji przemysłowej o jak najrychlejsze zawiązanie Związku zdrojowisk i uzdrowisk polskich, wnosząc, aby wykonanie powierzono komisji, w skład której wejdą wydział pol. Tow. baln. i pp. dr Skórczewski, dr Pelczar, dr Battaglia i p. Wiśniewski, co Zjazd uchwalił. Również uchwalonym został wniosek o poparcie jarmarku i wystawy wyrobów krajowych, który odbędzie się w lecie w Zakopanem.

Wreszcie pp. Korczyński i dr Dobrzycki zamknęli Zjazd krótkiemi przemówieniami.

KRONIKA.

Odpust św. Stanisława na Skałce rozpoczął się wczoraj przy nader pięknej pogodzie. Tłumy ludzi zebrały się z miasta, z wsi okolicznych, oraz z okolic dalszych, a także z za kordonu. Straganów po całej drodze Skałecznej i ulicy św. Katarzyny rozbito bez liku. Najwięcej było przedmiotów dewocyjnych i zabawek, a dalej pierniki, niewybredne ciastka, figi, pomarańcze, orzechy i inne smakołyki. Pomiędzy stragany chrześcijańskie bardzo wiele wcisnęło się straganów żydowskich, ze swoim brudnym, wstrętnym towarem.

Nabożeństwo oktawowe św. Stanisława rozpoczęli OO. Jezuici. Sumę odprawił O. Kudasiewicz, kazanie wygłosił redaktor *Misji katolickich* O. Marcin Czermiński. Przez następne pięć dni nabożeństwa odprawiać będą OO. Paulini.

W niedzielę celebrować będzie kapituła katedralna. Procesje z katedry poprowadzi biskup sufragan ks. Anatol Nowak. Konkluzję odprawią OO. Franciszkanie.

Wybory. Dziś magistrat rozpoczął doręczanie legitymacji i kart głosowań wyborcom Koła III a) (wielki handel i przemysł). Głosowanie z tej kurji odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. w sali obrad Rady miasta. Do komisji wyborczej z łona Rady miejskiej wydelegowani zostali radcy m. Wandalin Beringer, dr Bronisław Gułkiewicz i Jakób Judkiewicz. Głosowanie trwać będzie od godz. 9 rano do 1 i od 3 do 5 popołudniu.

Z kurji tej wybranych zostanie 5 radców. Głosowanie na 2 radców Koła III b) (rękodzielnicy) odbędzie się we środę dnia 17 b. m. w tejże sali i w takim samym czasie. Do komisji wydelegowani radcy m. pp. Mieczysław Sędzimir, Edward Uderski i dr Adolf Fischler.

W sprawie teatralnej zaszedł zwrot, o tyle, że rozpoczęto na nowo układy z panem Aleksandrem Bandrowskim. P. Solski pragnie objąć dyrekcję na jeden rok, poczem nastąpiłaby inna pożądana kombinacja.

Towarzystwo Strzeleckie odbyło w niedzielę przed południem Walne Zgromadzenie członków pod przewodnictwem prezesa p. Wiktora Redyka.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego Zgromadzenia uczczono pamięć zmarłych w ciągu roku członków Rajala, Scharocha i Stockmara oraz przyjęto do wiadomości wystąpienie z Towarzystwa W. Angelusa.

Wreszcie dokonano wyboru do Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Do Rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Czaplicki Stefan, Górski Bronisław, dr Kwieciński Tadeusz, Niewiarowski Władysław, dr Schneider Ludwik. Na sekretarza przez aklamację powołany został dr Tadeusz Głuziński. Do komisji rewizyjnej ponownie weszli pp.: Franciszek Lenert i Henryk Schwarc. — Po południu odbyło się inauguracyjne strzelanie, na którem pierwszy strzał dany był z ręki prezesa, p. Redyka.— Celne strzały dane były w tym dniu przez pp.: Józefa Goreckiego, dra Schneidra i W. Slatowskiego, którym przypadły piękne dary, jako trofea celnego strzelania. Wieczorem odbyła się wspólna uczta.

W poniedziałek nagrody zdobyli za strzelanie z wolnej ręki pp.: Tuch i Smidowicz, zaś z podpórki za najcelniejsze strzały pp. Górski i Fenz.

Zgromadzenie całego nauczycielstwa ludowego krakowskiego odbędzie się w piątek, dnia 9 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Tow. (Rynek główny l. 17 II. piętro). Na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady miejskiej.

Stow. gospodarsko szynkarskie odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie we środę, dnia 10 b. m. o godz. 4 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej. Porządek dzienny obejmuje: Stanowisko szynkarzy wobec wyborów do Rady miejskiej i unormowanie ceny potraw mięsnych z powodu podrożenia mięsa.

Sprawa Seinfeld contra Perkowski, mimo zasądzenia tego ostatniego w dwóch instancjach, jak dotąd, jeszcze nie jest rozstrzygniętą, albowiem sąd wyższy zezwolił na wznowienie postępowania, gdyż przeprowadzone śledztwo dostarczyło dużo nowych poszlak.

W związku z tem, pozostaje wytoczenie śledztwa o krzywoprzysięstwo jednemu ze świadków R.

Wogóle doczekamy się jeszcze ciekawego epilogu tej sensacyjnej sprawy.

„Café Drobner“. Pierwszy zawód, jaki spotkał kawiarnię Drobnera jest ten, że władza policyjna zakazała urządzania plantowych koncertów, ze względów komunikacyjnych (tamowanie ruchu ulicznego) i bezpieczeństwa publicznego, gdyż w tłumie zdarzały się ciągle kradzieże kieszonkowe, a wreszcie ze względów moralności, gdyż napływały ustawiczne skargi, że rodziny nie mogły przejść tamtędy, aby nie były w najwstrętniejszy sposób zaczepiane przez wyrostków i gołowąsów, tak że działy się tam sceny wprost wstrętne i to na publicznej drodze.

Festyn fjołkowy ściągnął w niedzielę tłumy publiczności do parku Jordana. Obok innych okolicznościowych rozrywek, główną atrakcją był koncert nowo zorganizowanej orkiestry „Harmonji“, która ma nareszcie wypełnić tak dotkliwą lukę w naszym świecie muzycznym.

Przyznać trzeba, że organizatorowie „Harmonji“, cudów dokazali stwarzając, w tak krótkim czasie, zespół kapelistów tak dobrze zgranych. Dużą część zasługi ma oczywiście kapelmistrz p. Górski, wyborny muzyk, kierownik i nauczyciel.

Publiczność bardzo licznie zebrana, słuchała z zajęciem produkcyj orkiestralnych, o ile nie szturmowała do „Portu Artura“, gdzie piękne panie sprzedawały różne produkta sztuki kulinarnej, wygłodzonym krakowskim Japończykom...

Kronika policyjna. Wł. Pędziwiatr, trudniący się wyrabianiem storów i żaluzyj, miał widocznie rewolucyjne usposobienie, bo gdy policja w sobotę w nocy na jednej z ulic upominała pięciu młodzieńców, aby nie wyprawiała krzyków, Pędziwiatr zjawił się jak „Deus ex machina“ i począł wołać: „Czy tu nie ma konstytucji? Tu nie Rosja! Niech żyje rewolucja !!“ Pana Pędziwiatra zaprowadzono za to pod telegraf.

Do mieszkania inżyniera p. Mikuckiego w Krzeszowicach zakradł się w niedzielę nieznany złodziej i zabrał złoty zegarek z długim łańcuszkiem. Nim jeszcze wpłynęło doniesienie o popełnionej kradzieży, już złodziej dostał się w Podgórzu do rąk policji w chwili, kiedy zegarek chciał spieniężyć i w asystencji został odstawiony pod telegraf i do kryminału.

Z TEATRU.

„Bartosz Głowacki“, Staszczyka.

Sympatyczny autor «Nocy Swiętojańskiej», jednej z najlepszych sztuk ludowych naszego repertoaru, wystąpił z utworem zakrojonym na szersze rozmiary, którego treść zaczerpnął z życia najpopularniejszego po Kościuszce bohatera bitwy racławickiej.

P. Staszczyk, przedstawił Głowackiego z innego punktu widzenia niżeli Anczyc, i spróbował skreślić głębszą psychologię uczuć i zapałów tego historycznego włościanina.

W sztuce p. Staszczyka, Bartosz nie odrazu idzie pod sztandar Kościuszki, ale przechodzi różne pokusy moskiewskie, zanim go zdrowy instynkt i wrodzona szlachetność, zaprowadziła do narodowego obozu. Jest to rys może nie historyczny, ale dość trafnie z życia pochwycony.

Wogóle utwór cały jest przejęty gorącem uczuciem patrjotycznem z widoczną chęcią oddziaływania na widzów w duchu haseł braterstwa i pojednania wszystkich warstw narodu. Tej artystyczno społecznej propagandzie, przypisać zapewne należy niektóre anachronizmy, które inaczej mogłyby nawet być rażącemi.

Scenom ludowym przynosi sztuka p. Staszczyka nowy pożądany materjał.

Wykonanie było słabe.

Z Rosji.

Kongres ziemstwa.

Moskwa 9 maja. Kongres ziemstwa oświadczył się jednogłośnie przeciw temu, by wybory do przyszłej reprezentacji narodowej odbyły się na podstawie stanowej. Wielu reprezentantów oświadczyło się przeciw powszechnemu tajnemu głosowaniu.

Zaburzenia w Rosji.

Petersburg 9 maja. (Tel. wł.) W Błagowieszczeńsku przyszło onegdaj do wielkich demonstracji przeciw wojnie. Demonstracje miały charakter rewolucyjny. Tłumy ludzi przeciągały ulicami z czerwonymi sztandarami, przyczem wznoszono rewolucyjne okrzyki. Na jednej z ulic przyszło do starcia z wojskiem, przyczem wiele osób poraniono.

Hapon.

Petersburg 9 maja. (Tel. wł.). *Swiet* dowiaduje się, że pop Hapon znajduje się obecnie w Londynie, dokąd zwołał kongres rewolucjonistów rosyjskich. W kongresie mają wziąść udział także Polacy, Finlandczycy, Łotysze i Armeńczycy, celem ułożenia wspólnego programu działania i zorganizowania kierownictwa akcji.

Podejrzany pożar.

Petersburg Newskiej fabryki okrętów, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który wkrótce ogarnął 20 zabudowań. — 16 budynków spłonęło. Przyczyna pożaru nie jest znaną.

WOJNA.

W Mandżurji.

Petersburg 9 maja. (Tel. wł.) *Now. Wrem.* donosi z Gunczulin, że wojska japońskie posuwają się ku północy ze zdwojoną energją. Armja japońska liczy 290 do 320 tysięcy żołnierzy. Jeżeli jednak rezerwy, stojące na tyłach będą zastąpione przez pułki nowe lub milicję, to liczba żołnierzy w froncie wzrośnie do 390.000.

O 120 wiorst na północny zachód od Czantufu pojawił się znowu silny oddział Chunchuzów pod dowództwem bardzo doświadczonego jenerała Kosubu.

Wyprawa z Władywostoku.

Londyn 9 maja. (Tel. wł.) Według doniesienia *Central News*, dnia 5 bm. popołudniu koło Hokkaido pojawiły się cztery rosyjskie torpedowce, należące do eskadry władywostockiej. Torpedowce te spotkawszy koło Sut-tru mały żaglowiec japoński, ostrzeliwały go i zatopiły, poczem odpłynęły ku północnemu zachodowi. Załoga żaglowca uratowała się.

Według innych doniesień kapitan żaglowca został wzięty do niewoli.

Tokio 9 maja. (Reuter). O rosyjskich torpedowcach, które wypłynęły z Władywostoku, nie ma nowszych wiadomości. Przypuszczają, że powróciły one do portu.

Działania na morzu.

Paryż 9 maja. Aj. Havasa donosi z Saigonu: Flota Rożdiestwieńskiego, która z zatoki Honkoe udała się w pobliże drugiej zatoki, położonej na południe, została tamże przez wywiadowcze okręty admirała Jonquiera wyszukaną. Rożdiestwieński oświadczył, że niebawem podniesie kotwicę.

Saigon 9 maja. (Aj. Havasa). Rosyjski okręt ambulansowy »Kostroma« przybył tutaj. Wnoszą z tego, że zbliża się eskadra Nebogatowa. 16 łodzi transportowych znajduje się podobno koło wybrzeży anamskich.

Labuan (wyspa angielska na północno-wschodniem wybrzeżu Borneo) 9 maja. Parowiec »Piengmay« widział w nocy z d. 5 na 6 bm. o 50 mil morskich na północny wschód od Labuan II wielką flotę, złożoną z dwóch dywizji, nie mógł jednakże stwierdzić, do jakiego państwa okręty te należały.

Londyn 9 maja. (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi z Amoy, że Japończycy zorganizowali służbę wywiadowczą morską z najszybszych krążowników. Linja tych forpoczt ciągnie się od Amoy do Formozy. Między Formozą a wyspami Rybackiemi zaprowadzono stałą komunikację.

Japonja a Francja.

Londyn 9 maja. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że rząd francuski w odpowiedzi na drugi protest Japonji doniósł, iż flota rosyjska uproszona (!) została, aby opuściła zatokę Honkoe. — Sądzą, że Rożdiestwieński wybierze zatokę Leonsoi (na południowo-wschodniem wybrzeżu wyspy Hajnan), jako podstawę swoich operacji.

Paryż 9 maja. Na wczorajszej konferencji z ministrem spraw zagranicznych Delcassém, poseł japoński Motono nie wnosząc formalnego protestu swego rządu przeciw rzekomemu naruszeniu neutralności przez Francję na korzyść floty rosyjskiej, poruszył nadeszłe z Indochin wiadomości o obecności rosyjskiej eskadry na wodach indochińskich, oraz o udogodnieniach, jakie poczyniono dla tej floty. Delcassé ponowił oficjalne oświadczenie, złożone już przez niego poprzednio, a dzisiaj opublikowane w oficjalnym komunikacie i zapewnił posła Motono, że Francja będzie ściśle przestrzegać przepisów neutralności i że instrukcje formalne w tej mierze odeszły już do francuskich Indochin.

Berlin 9 maja. (Tel. wł.) *Berl. Tgbl.* ogłasza depeszę z Hongkong, na której wysłanie z Saigonu nie pozwoliły władze francuskie. Depesza ta donosi, że gdyby Francja nie zaopiekowała się flotą rosyjską, to nie byłaby w stanie zebrać się i odrestaurować po długiej podróży. Takie zaopatrzenie w żywność zawdzięcza flota rosyjska tylko Francji. Twierdzenie to opiera się na licznych świadectwach.

Londyn 9 maja. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki piszą, że Japonja skutkiem naruszania neutralności przez Francję jest w tak trudnem położeniu, iż lepiejby dla niej było, gdyby wypowiedziała Francji wojnę. Wtedy bowiem Francja potrzebując dla siebie materjałów wojennych, nie mogłaby w nie zaopatrywać flotę rosyjską.

Rzym 9 maja. (Tel. wł.) Wobec obiegających pogłosek, jakoby cesarz Franciszek Józef za zgodą stolicy Apostolskiej miał udać się w odwiedziny do kwirynału, *Osservatore Romano* występuje z stanowczem zaprzeczeniem tej wieści.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré.
W Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.